

Sygn. akt VIII C 452/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko L. G.

o zapłatę 19.217,74 zł

na skutek zarzutów pozwanego od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym

1. utrzymuje w części w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany w dniu 18 grudnia 2017 roku przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. VIII Nc 11636/17 – w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 16.097,74 zł (szesnaście tysięcy dziewięćdziesiąt siedem złotych i siedemdziesiąt cztery grosze) wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od dnia 28 października 2017 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie tenże nakaz zapłaty uchyla i oddala powództwo;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.637,24 zł (dwa tysiące sześćset trzydzieści siedem złotych i dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje zwrócić na rzecz powoda ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 166 zł (sto sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem nadpłaconej części opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt VIII C 452/18

UZASADNIENIE

W dniu 14 listopada 2017 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu L. G. powództwo o zasądzenie kwoty 19.217,74 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 28 października 2017 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany poprzez podpisanie weksla z dnia 31 maja 2017 roku zobowiązał się do zapłaty oznaczonej w jego treści sumy pieniężnej, opiewającej na kwotę 19.517,74 zł. Wezwany do wykupu weksla pozwany uiszczył łącznie kwotę 300 zł. **(pozew 4-6)**

W dniu 18 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (VIII Nc 11636/17). (**nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym k. 15**)

Od powyższego nakazu zarzuty wywiódł pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Na wstępie uzasadnienia pełnomocnik podniósł, iż na poczet zaciągniętego zobowiązania pozwany uiszczył kwotę 2.307 zł, a zatem w tej części zobowiązanie to wygasło. Następnie wskazał, że postanowienia umowne przewidujące koszt ubezpieczenia, opłatę przygotowawczą oraz umowne wynagrodzenie, nie były negocjowane z pozwanym i mają abuzywny charakter, przy czym powód nie wykazał, że składka za ubezpieczenie została odprowadzona do ubezpieczyciela. Ponadto pełnomocnik podniósł zarzut nieprawidłowego wypełnienia weksla oraz braku postawienia roszczenia w stan wymagalności. (**zarzuty k. 20-26**)

W odpowiedzi na zarzuty powód podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie. Wyjaśnił, iż na mocy umowy pożyczki pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty 19.920, na którą złożyła się kwota udzielonej pożyczki – 9.000 zł oraz odsetki umowne i opłaty oznaczone w umowie. Zobowiązanie miało zostać spłacone w 48 ratach po 415 zł każda, wymagalnych w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od lipca 2017 roku. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 27 września 2017 roku powód wypowiedział umowę pożyczki, co czyni zarzut przedwczesności powództwa niezasadnym. Odnosząc się do poszczególnych naliczonych opłat powód wskazał, że wynagrodzenie za udzielenie pożyczki stanowi umowne wynagrodzenie za możliwość skorzystania przez pożyczkobiorcę ze środków finansowych pożyczkodawcy przez czas trwania umowy, opłata przygotowawcza została naliczona, jako koszt związany z przygotowaniem umowy, w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pozwanego oraz uruchomieniem środków, z kolei opłata za (...) była związana ze skorzystaniem przez pozwanego z fakultatywnej usługi, na mocy której otrzymywał on szereg korzyści. Suma opłat, o których mowa wyżej, nie przekracza przy tym limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa powód naliczył również należności odsetkowe. Jednocześnie powód zaprzeczył, aby przedmiotowa umowa była ubezpieczona. (**odpowiedź na zarzuty k. 50-51**)

Replikując na powyższe pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko wyrażone w zarzutach. Wyjaśnił, iż powód nie wskazał, jakie czynności jego pracowników składały się na opłatę prowizyjną oraz opłatę z tytułu (...). W ocenie pozwanego, powód jest uprawniony wyłącznie do dochodzenia kwoty niespłaconego kapitału, opłaty przygotowawczej oraz odsetek. (**pismo procesowe k. 74-77**)

Na rozprawie w dniu 26 lipca 2019 roku pełnomocnicy stron nie stawili się. (**protokół rozprawy k. 81**)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany L. G. zawarł w dniu 31 maja 2017 roku z powodem umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 9.000 zł (całkowita kwota pożyczki). Wyplaconą kwotę wraz z opłatą przygotowawczą – 129 zł, wynagrodzeniem prowizyjnym – 7.547 zł, opłatą za (...) – 1.300 zł oraz odsetkami umownymi w wysokości 9,90% w skali roku, łącznie 19.920 zł, pozwany zobowiązał się spłacić w 48 ratach po 415 zł każda, wymagalnych w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od lipca 2017 roku. Wynagrodzenie z tytułu (...) było związane z wykupioną i zawnioskowaną przez pozwanego usługą, na mocy której w czasie trwania umowy: (1) uzyskał on prawo do jednorazowego w całym okresie kredytowania, według swojego wyboru, skorzystania z (a) bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo (b) bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat, przy czym odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, (2) przysługiwał mu pakiet powiadomień SMS o przelewie pożyczki na konto, terminie płatności raty oraz zaksięgowaniu jej płatności, (3) ponadto na mocy wykupionego pakietu maksymalny termin postawienia pożyczki do dyspozycji pożyczkobiorcy podlegał skróceniu do 10 dni roboczych.

Na zabezpieczenie pożyczki pożyczkobiorca obowiązany był wystawić i przekazać pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy jeden weksel in blanco „nie na zlecenie”, który zachowywał ważność do momentu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy pożyczki. W przypadku, gdy opóźnienie pożyczkobiorcy w płatności kwoty równej jednej

racie przekraczało 30 dni, pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, a także do wypełnienia weksla na zasadach określonych w deklaracji wekslowej. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni. Od zadłużenia przeterminowanego powód był uprawniony do naliczania odsetek umownych za każdy dzień zwłoki w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie.

Zgodnie z deklaracją wekslową pozwany upoważnił powoda do wypełnienia weksla, do wpisania domicyliata i wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą jego zadłużeniu wobec pożyczkodawcy wynikającemu z umowy pożyczki łącznie z faktycznie poniesionymi przez pożyczkodawcę kosztami, m.in. gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. **(umowa pożyczki wraz z załącznikami k. 52-56, harmonogram spłat k. 57, deklaracja wekslowa k. 58)**

Z tytułu zaciągniętej pożyczki pozwany dokonał wyłącznie jednej wpłaty w wysokości 415 zł tytułem pierwszej raty. Pismem z dnia 11 września 2017 roku powód wezwał pozwanego do spłaty w terminie 7 dni zadłużenia w kwocie 830 zł tytułem zaległych rat wymagalnych w dniach 10 sierpnia i 10 września 2017 roku pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki, a następnie, wobec braku spłaty, pismem z dnia 27 września 2017 roku wypowiedział umowę pożyczki oraz poinformował o wypełnieniu weksla na kwotę 19.517,74 zł. Zadłużenie to obejmowało: kwotę niespłaconej pożyczki – 19.505 zł oraz odsetki umowne – 12,74 zł.

Po dacie sporządzenia oświadczenia o wypowiedzeniu do dnia wytoczenia powództwa L. G. uiścił na rzecz powoda kwotę 1.400 zł, a po wytoczeniu powództwa dodatkowo kwotę 420 zł. **(weksel k. 7, wypowiedzenie umowy k. 8, potwierdzenia wpłat k. 30-31, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 61, wyciąg z książki nadawczej k. 62-64, k. 66-67, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 68-69, wyliczenie odsetek k. 70, karta klienta k. 59-60)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Za podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia powód przyjął przepis art. 720 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie budziły wątpliwości twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwanym umowa pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 9.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się spłacić łączną kwotę 19.920 zł w 48 ratach po 415 zł każda, wymagalnych w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca. Powód na potwierdzenie łączącego go z pozwanym stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez L. G. wraz z harmonogramem spłat, jak również podpisany przez pozwanego weksel in blanco, których prawdziwość nie została przez pozwanego podważona, w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia stron Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwany dokonał początkowo wyłącznie jednej wpłaty w kwocie 415 zł (łącznie zaś 2.535 zł), co wobec braku spłaty pozostałej części zadłużenia dało powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki, po uprzednim wystawieniu wezwania do zapłaty, oraz wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą zadłużeniu pozwanego. Wyjaśnienia wymaga

w tym miejscu, iż zaofiarowany przez powoda materiał dowodowy daje asumpt do wniosku, że weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i prawidłowo przedstawiony do zapłaty. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty wystawienia wezwania. Wszystkie wyżej wymienione przesłanki zostały przez powoda spełnione. Pismem z dnia 11 września 2017 roku wezwał on pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 830 zł tytułem zaległych rat wymagalnych w dniach 10 sierpnia i 10 września 2017 roku. L. G. nie wywiązał się z powyższej powinności, czym dał powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki i wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą jego zadłużeniu, zgodnie z treścią umowy i deklaracji wekslowej. O wypełnieniu weksla pozwany został poinformowany w piśmie z dnia 27 września 2017 roku zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym powód wskazał ponadto wysokość zadłużenia, numer rachunku bankowego, na który winna nastąpić jego spłata, 30-dniowy termin na jej dokonanie, oznaczył ponadto miejsce, w którym weksel był dostępny do wglądu. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty. W judykaturze wskazuje się jednak, iż spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się z koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 132/05, L.). W niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, powód pismem z 27 września 2017 roku zawiadomił dłużnika, że wobec zwłoki w zapłacie należności wynikających z umowy pożyczki uzupełni wystawiony przez pozwanego weksel in blanco na wskazaną w treści pisma kwotę, zaś weksel ten płatny będzie w ciągu najbliższych 30 dni. Jednocześnie wezwano wystawcę weksla do zapłaty zadłużenia. Wobec powyższego zasadnym jest przyjęcie, że pozwany miał stworzoną realną możliwość zapoznania się z oryginałem weksla w siedzibie powoda oznaczonej w główce pisma i porównania treści uzupełnionej w oryginale weksla z treścią otrzymanego zawiadomienia. Tym samym powód w sposób prawidłowy dokonał technicznej czynności, jaką stanowi czynność przedstawienia weksla i tym samym uczynił zadość celom regulacji określonej w art. 38 ustawy Prawo wekslowe. Nie można bowiem w ocenie Sądu przerzucać na powoda skutków bierności wystawcy weksla, który mimo stosownego zawiadomienia nie podjął żadnych działań mających na celu, nawet jeśli nie zapłatę należności, to przynajmniej zapoznanie się z oryginałem weksla w siedzibie wierzyciela. Powyższe jednocześnie przesądza o tym, iż roszczenie powoda było w całości wymagalne w dacie wytoczenia powództwa, co czyni zgłoszony w sprawie zarzut przedwczesności powództwa całkowicie bezzasadnym.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z 31 maja 2017 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wyjaśnienia, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. Na takiej samej zasadzie dozwolone jest pobieranie od pożyczkobiorców opłat przygotowawczych. Ustalane przez powoda opłaty mieszczą się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 cyt. ustawy, poprzez dodanie dwóch

wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy (w niniejszej sprawie, wobec zobowiązania zaciągniętego na 48 miesiące, limit ten jest równy kwocie kapitału pożyczki). W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, mocą której wprowadzono przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, część kosztów związanych z udzieleniem pożyczki ma charakter stały, niezależny od okresu kredytowania: np. ocena zdolności kredytowej klienta, w tym sprawdzenie jego historii w Biurze (...) oraz biurach informacji gospodarczej, przygotowanie umowy w formie papierowej i przekazanie jej klientowi (w przypadku firm operujących w Internecie konieczność dostarczenia umowy pocztą), wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy (ryzyko stanowi również element części ruchomej limitu kosztów, ponieważ wraz z wydłużaniem okresu kredytowania ryzyko wzrasta), utrzymywanie baz danych o klientach (konieczność wypełniania wymogów związanych z ochroną danych osobowych), wynagrodzenia pracowników etc. W ocenie ustawodawcy, wprowadzenie limitu stałego całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, niezależnego od okresu kredytowania, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu (pierwsza część wzoru z art. 36a ustawy) miało na celu umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Jednocześnie limit mieszczący się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, miał na celu motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów. Z uwagi na fakt, że sektor pożyczek konsumenckich jest zróżnicowany, a zatem obejmuje również pożyczki udzielane na dłuższe okresy, w projekcie ustawy zaproponowano dodatkowo limit całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 30%, uzależniony od okresu kredytowania (mający zastosowanie w skali roku). Wskazano, że koszty operacyjne w segmencie pożyczek udzielanych na dłuższe okresy stanowią 27,5% do 51% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który szacuje się w tym segmencie na ok. 22%–25%. Całkowite koszty pożyczki udzielonej na okres 1 roku oscylują więc w granicach 49,5%–76% kwoty pożyczki (w niniejszej sprawie okres zobowiązania wynosił zaś 4 lata). I w tym przypadku zaproponowany przez ustawodawcę limit mieści się w dolnych granicach kosztów ponoszonych przez pożyczkodawców (druk sejmowy nr 3460). Wskazać wreszcie należy, że za reprezentatywny przykład pożyczki przyjęto na etapie prac nad art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, sytuację, w której pożyczkobiorca otrzymuje kwotę 4.000 zł na okres 36 miesięcy, zaś kwota do zwrotu wynosi 10.800 zł, a więc jest blisko 3-krotnie wyższa. Kończąc tę część rozważań wyjaśnienia wymaga, że naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, w świetle poczynionych wyżej rozważań odnośnie stałych kosztów operacyjnych, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że powód prowadzi działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwany miał pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzał się zadłużyć. Skoro więc pozwany zdecydował się skorzystać z usług powoda, uznać należy, że akceptował on wysokość naliczanych przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, prowizji i opłaty przygotowawczej. Wysokość opłaty przygotowawczej nie była zresztą kwestionowana przez pozwanego, czemu dał wyraz w piśmie procesowym z dnia 26 lutego 2019 roku. Nie sposób przy tym wymagać od pożyczkodawcy, aby na gruncie każdej z udzielanych pożyczek wykazywał wysokość poniesionych przez siebie kosztów, większość z nich, o czym była już mowa wyżej, ma bowiem stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, a zatem niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki pożyczkodawca ma prawo dla siebie osiągnąć i tu bowiem trudno znaleźć miarę, podług której zysk taki miałby być oceniany. Wysokość tego zysku jest niewątpliwie pochodną realiów rynkowych, te zaś, co jest rzeczą powszechnie znaną, cechuje duży dynamizm zmian. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. Wprawdzie pozaodsetkowe koszty kredytu w przedmiotowej umowie z całą pewnością nie były niskie, to jednak pozwany decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godził się na ich poniesienie. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest również, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w

art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając sporne opłaty pierwotny wierzyciel działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami.

Odnosząc się do pozostałych naliczonych przez powoda kosztów, wskazać należy, że na gruncie przedmiotowej umowy powód nie naliczył składki za ubezpieczenie, w tej części zarzuty pozwanego okazały się zatem chybione. Zasadny, w ocenie Sądu, okazał się natomiast zarzut dotyczący wysokości opłaty z tytułu (...). Nie budzi wątpliwości, że postanowienia dotyczące opłaty za (...) nie dotyczą głównych świadczeń stron. Nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące opłaty za (...) nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanym. Są one częścią standardowej umowy, którą – co jest Sądowi wiadome z urzędu – powód stosuje do wszystkich klientów. Uważna analiza zapisów umownych dotyczących spornego pakietu daje przy tym asumpt do wniosku, iż niósł on ze sobą dla pożyczkobiorcy w istocie niewielkie korzyści, z tytułu których pożyczkodawca był obowiązany uiszczyć znacznie zawyżoną i zupełnie nieodpowiadającą tymże korzyściom opłatę. Zdaniem Sądu nie sposób uznać, aby uruchomienie pożyczki w terminie do 10 dni miało nieść ze sobą szczególny użytek w sytuacji, w której ogromna większość firm trudniących się udzielaniem pożyczki, stawia pożyczkę do dyspozycji klienta niemal natychmiast, po zaakceptowaniu wniosku o pożyczkę. Podobną, nikłą wartość przedstawia opcja powiadomień SMS, która również jest nieodpłatnym standardem u wielu pożyczkodawców. Jedyną realną korzyść dla pozwanego mogło stanowić wyłącznie prawo do bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat. Uwzględniając jednak okoliczność, iż z prawa tego pożyczkobiorca mógł skorzystać wyłącznie jednokrotnie w całym okresie kredytowania, nadto odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, a suma „przesuniętych rat” mogła wynieść maksymalnie 830 zł, brak jest racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż naliczona przez powoda z tytułu (...) opłata w wysokości 1.300 zł odpowiada oferowanym pozwanemu korzyściom. Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że wprawdzie sporne opłaty zostały ustalone umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. W ocenie Sądu naliczona z tytułu (...) opłata była w istocie dodatkowym obciążeniem dla pożyczkobiorcy, sporny pakiet nie daje bowiem realnych korzyści odpowiadających wartości tej ceny. Powództwo w tym zakresie, a więc co do kwoty 1.300 zł, podlegało zatem oddaleniu. Brak było również podstaw do uwzględniania powództwa w zakresie kwot, jakie pozwany uiszczył już po dniu 26 października 2017 roku, a więc łącznie 1.820 zł. Wyjaśnić należy, że w treści karty klienta powód sam wskazał, że pozwany spłacił łącznie 2.535 zł, a jego aktualny dług

wynosi 17.397,74 zł, co odpowiada dochodzonej pozwem kwocie (19.217,74 zł) pomniejszonej o wpłaty pozwanego w wysokości 1.820 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII Nc 11636/17 w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 16.097,74 zł (19.217,74 zł – 1.300 zł – 1.820 zł) wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 28 października 2017 roku, zaś w pozostałym zakresie tenże nakaz zapłaty uchylił i oddalił powództwo.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w części, przypomnieć bowiem należy, że na dzień wniesienia powództwa zasadna była wyłącznie kwota 16.517,74 zł (kwotę 420 zł pozwany uiścił już w toku niniejszego procesu). W konsekwencji należało uznać, że powód wygrał spór w około 86 % i tylko w takim zakresie może żądać zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 75 zł, koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwany poniósł natomiast koszty w wysokości 3.842 zł, które obejmowały: opłatę od zarzutów – 225 zł, koszty zastępstwa procesowego – 3.600 zł (§ 2 pkt 5 cyt. rozporządzenia MS), opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła zatem 6.334 zł. Powód wygrał spór w 86 %, a przegrał w 14 %. Powód winien więc ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 1.054,76 zł (14 % kwoty ogólnej), a pozwany 6.479,24 zł (86 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.637,24 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Na podstawie art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 300) Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz powoda kwotę 166 zł tytułem różnicy pomiędzy opłatą sądową pobraną od pozwu a opłatą należną.